

Minister Żeglugi gratuluje załodze Portu Szczecińskiego

Jak już donosiliśmy, port szczeciński wykonał przedterminowo w dniu 5 bm. roczny plan przeładunku. Sukces ten załoga portowców szczecińskich w głównej mierze zawdzięcza zastosowaniu nowych metod pracy opartych na doświadczeniach radzieckich robotników portowych.

W związku z przedterminowym wykonaniem rocznego planu przeładunków, załoga portu otrzymała donesze gratulacyjną od Ministra Żeglugi Mieczysława Popęła z życzeniami dalszych pomyślnych osiągnięć.

W imieniu Głównego Komitetu Morskiego Ministerstwa Pracy przesłał do załogi portu szczecińskiego list z życzeniami.

Powitanie polskiej delegacji handlowej w Moskwie

MOSKWA (PAP). 11 grudnia do Moskwy przybyła polska delegacja handlowa z ministrem Handlu Zagranicznego T. Gędem na czele.

Na dworcze delegację powitali przedstawiciele Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR.

Do Warszawy przybyła delegacja węgierska

WARSZAWA (PAP). W dniu 13 bm. przybyła do stolicy delegacja węgierska, w osobach gen. Pała Ilku i ptk. Pala Kovácsa, która weźmie udział w uroczystościach związanych z obchodem 100 rocznicy śmierci bohatera wojny gen. Józefa Bema.

Adenauer domaga się przyspieszenia a re militaryzacji Niemiec Zachodnich

BONN PAP. W wywiadzie udzielonym dziennikarzom amerykańskim Adenauer stwierdził, że domaga się przyspieszenia tempa remilitaryzacji Trizonii. Wypowiedział się on za natychmiastowym przyjęciem Trizonii do bloku atlantyckiego oraz za utworzeniem „armii atlantyckiej”. Za znaczny on, że „rząd” jego w pełni popiera amerykański program przekształcenia Europy Zachodniej w bazę wojskową oraz amerykański plan remilitaryzacji Trizonii.

Adenauer wyraził nadzieję, że postulat przyspieszenia remilitaryzacji Trizonii spotka się z należytym zrozumieniem w Waszyngtonie. W końcu Adenauer oświadczył, że uważa za wskazane natychmiastową nominację naczelnego dowódcy „armii atlantyckiej”. Nominację na to stanowisko otrzymać powinien jeden z generałów amerykańskich.

W końcu Adenauer zaznaczył, że wojska niemieckie, które wejdą w skład „armii atlantyckiej”, muszą być równoprawne z wojskami innych uczestników paktu atlantyckiego.

Petycja pokojowa w Izbie Gmin

LONDYN PAP. Poseł laboursztycki Sidney Silverman złożył oficjalnie we wtorek w Izbie Gmin angielską petycję pokojową. Pod petycją widnieją podpisy 1.346 tysięcy osób. Petycja kończy się słowami: „Wzywamy Izbę, by domagała się od rządu akcji na rzecz swobodnego narady 5 wielkich mocarstw i wydania zakazu broni atomowej oraz uznania za zbrodniarza wojennego rządu, któryby pierwszy użył tej broni.”

Cena 15 groszy

KURIER Koszaliński

Rok I

Czwartek 14 grudnia 1950

Nr 129

Imperializm amerykański dąży do podboju całej Azji

Delegat Białorusi w Komisji Politycznej ONZ odsłania istotne cele agresji Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie

NOWY JORK (PAP). W Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad tzw. skargą o „interwencję Chińskiej Republiki Ludowej w Korei”.

Jako pierwszy zabrał głos przedstawiciel Indii Rau, który w imieniu grupy delegacji wniósł dwa nowe projekty rezolucji.

W pierwszym projekcie, złożonym w imieniu 13-tych państw zawarta jest propozycja, by zostały natychmiast poczynione kroki w kierunku zapobieżenia rozszerzeniu się konfliktu koreańskiego na inne rejon oraz w kierunku przerwania działań wojennych w samej Korei z tym, że następnie zostanie podjęta akcja dla pokojowego rozwiązania istniejących konfliktów, zgodnie z zasadami i celami ONZ.

Drugi projekt rezolucji zaleca, by Zgromadzenie Ogólne zwróciło się do grupy delegatów z propozycją, by zebrali się oni możliwie najprędzej i opracowali wnioski w sprawie osiągnięcia w myśl Intencji ONZ porozumienia na Dalekim Wschodzie. Rau zaproponował, by wspomniana grupa delegatów składała się z przedstawicieli ZSRR, USA, Francji, Wielkiej Brytanii, Indii Egiptu.

Następnie przedstawiciel Indii przedstawił Komisji Politycznej wyniki swych rozmów z przedstawicielem cen-

tralnego ludowego rządu Chin Wu Hsiu-czuanem. Według oświadczenia Rau'a przedstawiciel Chin zapewnił go, że centralny rząd ludowy Chińskiej Republiki Ludowej nie pragnie wojny, lecz pokojowego rozwiązania konfliktu koreańskiego, jest jednak mocno zaniepokojony akcją amerykańskich sił zbrojnych w pobliżu granicy Chin. Rau dodał, że przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej podniósł również problem Tajwanu, znajdującego się obecnie pod okupacją amerykańskich sił zbrojnych.

Przedstawiciel Indii zakomunikował przedstawicielowi Chińskiej Republiki Ludowej, że zdaniem rządu Indii — problem Tajwanu powinien być rozstrzygnięty na podstawie porozumienia w Karlsruhe i Poczdamie, określających tę wyspę jako część integralną terytorium Chin.

Rau postawił wniosek, by Komisja Polityczna przystąpiła natychmiast do dyskusji nad dwoma wspomnianymi

projektami rezolucji. Wniósł o tym sprzeciw się delegat Białorusi Kisielew, oświadczając, że pragnie wypowiedzieć się w ramach dyskusji, zapoczątkowanej dnia poprzedniego na temat „skargi” przeciwko Chińskiej Republice Ludowej.

Delegat Białorusi zdemaskował prawdziwego agresora w Korei — imperializm amerykański i stanowczo potępił próby obciążania Chin Ludowych mianem agresora. Kisielew podkreślił, że głównym celem agresji amerykańskiej w Korei jest nie Korea, lecz Chiny oraz cała Azja. Nic też dziwnego — oświadczył delegat Białorusi — że rząd Chin ludowych nie znalazł żadnych podstaw do przedstawiania się udziałowi ochotników chińskich w walkach na terytorium Korei, pod dowództwem koreańskim.

40 statków w ciągu 10 dni obsłużyły szybkościowo załogi Basenu Górniczego

Pomimo jesiennej pory i stosunkowo trudnych warunków żeglugi na Bałtyku ruch statków w porcie szczecińskim jest nadal duży.

Największy ruch panuje w Basenie Górniczym. Robotnicy tego basenu w dalszym ciągu realizują nowatorskie metody

2000-na spółdzielnia produkcyjna powstała we wsi Zarudnia

LUBLIN, PAP. — W ostatnich dniach listopada br. mało i średniorolni chłopcy w gromadzie Zarudnia (pow. chełmski) zrzucili się w rolniczy zespół spółdzielczy, któremu dla uczczenia II światowego Kongresu Obrońców Pokoju dali nazwę „Pokój”. Nowopowstała spółdzielnia w Zarudni została zarejestrowana, jako 2.000 spółdzielnia produkcyjna w kraju.

Myśl zorganizowania spółdzielni wyłoniła się w Zarudni jeszcze w okresie stankosów i żniw, kiedy małorolni chłopcy w ramach pomocy sąsiedzkiej pracowali zespołowo przy sprzące siana i zbóż. Wtedy bezpośrednio przekonali się, że połączenie sił gromady pozwala lepiej i szybciej wykonywać prace rolne.

Dzięki mało i średniorolnych chłopów przeciwstawiało się kilku bogaczom, którzy starali się zastra-

żyć mało i średniorolnych chłopów, rozsiewając we wsi najrozmaitsze plotki. Opowiadali oni np. chłopom, że w spółdzielni oddziela się dzieci od rodziców, że zarobki w spółdzielni nie wystarczają na wyżywienie i kupno okrycia dla rodziny itp. Drugą częścią kłosek ponęśli kuliacy na ogólnym zebraniu gromadzkim, na którym szczegółowo omówiono cel i zadania spółdzielni oraz przeanalizowano statut.

W wyniku kilkugodzinnych obrad, listę członków nowoorganizowanej spółdzielni podpisało 53 osób. W kilka dni później na zebraniu organizacyjnym, przystąpiło dalszych 17 chłopów.

We wsi pozostało jeszcze 17 gospodarstw mało i średniorolnych, część z nich wniosła już podania o przyjęcie do spółdzielni.

Już w roku przyszłym zarząd spółdzielni planuje rozpoczęcie budowy wspólnej obory i stajni, zelektryfikowanie i radiolizowanie gromady, wybudowanie szkoły i świetlicy oraz utworzenie we wsi filii gminnej spółdzielni.

Zwycięski pochód wojsk ludowych w Korei

PEKIN (PAP). Komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej Armii Ludowej podaje, że wojska ludowe i ochotnicy chińscy posunęli się na poszczególnych odcinkach o 50 — 70 km na południe i południowy zachód od Phenianu.

Na wybrzeżu wschodnim oddziały ludowe wyzwoliły rejon na wschód od Hambyng.

Wojska amerykańskie i II-synmanowskie kontynuowały odwrót na południe.

Miliony Amerykanów żądają zaprzestania wojny w Korei

NOWY JORK, PAP. — Jak donosi „Daily Worker”, w Stanach Zjednoczonych wzrasta się ruch na rzecz położenia kresu wojnie w Korei. W całym kraju występują z tym zadaniem związki zawodowe, organizacje religijne i inne oraz różne grupy ludności.

Kilkuset oficjalnych przedstawicieli niezależnych związków zawodowych i związków należących do AFL i CIO podpisało odezwę, która nawołuje do natychmiastowego przerwania działań wojennych w Korei, wycofania wszystkich wojsk cudzoziemskich z tego kraju i zwolnienia narady przedstawicieli wielkich mocarstw dla uregulowania wszystkich nierozstrzygniętych problemów.

Przewodniczący narodowej rady kościołów chrześcijańskich w USA, reprezentującej 31 milionów Amerykanów, biskup Henry Sherrill przesłał do Trumana list, w którym wzywa prezydenta USA do poparcia wszelkich propozycji pokojowych, z propozycjami ZSRR włącznie.

Rozpisanie w bórów do Rad Najwyższych Republik Związkowych

MOSKWA (PAP). Prezydium Rad Najwyższych Lotewskiej SRR, Moldawskiej SRR, Tadżyckiej SRR i Karelo-Fińskiej SRR rozpisali na dzień 18 lutego 1951 roku wybory do rad najwyższych tych republik. Prasa radziecka zamieściła tekst ordynacji wyborczej do rady najwyższej RFSSR.

TEMATEM - WALKA O POKÓJ Konkurs na wiersz lub opowiadanie rozpisal Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju w Szczecinie

Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju w Szczecinie przy współudziale Oddziału Związku Literatów w Szczecinie ogłasza dwa konkursy:

1. NA WIERSZ
2. NA KRÓTKIE OPOWIADANIE, PAMIĘTNIK, FRAGMENT PAMIĘTNIKA, NOWELĘ,

których treścią będzie walka o pokój.

Rozmiary pamiętnika, opowiadania lub noweli nie powinny przekraczać 10 stron arkusza papieru kancelaryjnego.

Za najlepsze utwory w każdym z konkursów przyznane zostaną następujące nagrody:

- I. NAGRODA — RADIO-ODBIORNIK TYPU „PIONIER”
- II. NAGRODA — ROWER
- III. NAGRODA — TECZKA SKÓRZANA
- IV, V, VI, VII, VIII, IX, X. NAGRODA — KOMPLETY KSIĄŻEK.

Prace należy składać lub nadsyłać do Sekretariatu Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju w Szczecinie, ul. Wielkopolska 18, I-sze piętro w terminie do dnia 1 lutego 1951 r.

Prace mogą być pisane ręcznie, czystym piśmem. Wynik Konkursu zostanie ogłoszony 15 lutego 1951 roku.

Sensacyjne dokumenty wywiadu brytyjskiego ujawnia sąd w trzecim dniu rozprawy procesu Turnera

WARSZAWA (PAP). W trzecim dniu procesu przeciwko Turnerowi i współoskarżonym zeznawali: Nelmes, Upperton i Bobrowska. Oskarżeni ci przyznali się do winy. Po zeznaniach świadków, którzy potwierdzili w całej rozciągłości zarzuty aktu oskarżenia, Sąd ujawnił na wniosek prokuratora szereg sensacyjnych dokumentów wywiadu brytyjskiego. M. Inn. odczytano okólnik mln. Bevina w sprawie organizacji wywiadu oraz instrukcje wywiadowcze dla attaché brytyjskich. Szczegóły z 3-go dnia rozprawy zamieścimy w dniu jutrzejszym; dziś zamieszczamy dalszy ciąg zeznań Turnera w drugim dniu procesu.

W dalszym ciągu swych zeznań przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie, b. attaché lotniczy w ambasady brytyjskiej Turner oświadcza — że wywiad brytyjski w Polsce wysyłał zebrane wiadomości również do wydziału wywiadu brytyjskich sił okupacyjnych w Niemczech. Turner zeznaje dalej, że w instrukcjach od brytyjskich central wywiadowczych otrzymał polecenie przeprowadzenia wywiadu nie tylko w stosunku do lotnictwa polskiego, ale i lotnictwa radzieckiego.

Turner opowiada następnie o konferencji, jaka odbyła się we wrześniu w 1948 r. w brytyjskim ministerstwie lotnictwa, a w której wzięli udział brytyjscy attachés lotniczy z ZSRR i Krajów Demokracji Ludowej. W toku obrad każdy attaché złożył sprawozdanie z działalności wywiadowczej w kraju, do którego był przydzielony.

PROKURATOR: Czy to wy starczy, aby wiedzieć, że oskarżony zajmował się wywiadem?

TURNER: To zależy od inteligencji danej osoby. Turner wyjaśnia dalej, że kontakt z obywatelem polskim, Majewskim, uzyskał przez swego zastępcę Dobree - Bella, Majewski dostarczał mjr. Dobree - Bellowi informacji o polskim lotnictwie cywilnym i wojskowym.

PROKURATOR: Czy Majewski otrzymał za to wynagrodzenie?

TURNER: Dano mu pewną sumę w dolarach, aby mu ułatwić nielegalny wyjazd z Polski.

(Dokończenie na str. 2)

B. hitlerowski generał dowódcą armii zachodnio-niemieckiej

BERLIN (PAP). Według ostatnich wiadomości z Bonn, na stanowisko dowódcy zachodnio-niemieckiej armii najemnej przewidziany jest członek sztabu hitlerowskiego — b. hitlerowski generał Foertsch. W ostatniej wojnie był on szefem hitlerowskiej armii na Bałkanach, a uprzednio zajmował ważne stanowisko w wydziale prasowym hitlerowskiego ministerstwa obrony.

Lekcja czujności

W drugim dniu procesu byłego attaché lotniczego przy ambasadzie brytyjskiej w Warszawie — Turnera, zeznania głównego oskarżonego naświetliły bynajmniej nie dyplomatyczną działalność brytyjskich, amerykańskich i kanadyjskich dyplomatów w Polsce i krajach demokracji ludowej. Przeszło 30-ci wymienionych przez Turnera nazwisk dyplomatów brytyjskich, amerykańskich i kanadyjskich — to nazwiska ludzi, z którymi współpracował on w swej działalności szpiegowskiej. Są wśród nich byli wicekonsulowie, attachés lotniczy, wojskowi i marynarze, których oficjalne zadania nie polegały przecież na działalności szpiegowskiej...

Wywiadowcza współpraca dyplomatów rządów imperialistycznych wynikała ze wspólnych celów — montowania nowej agresji wojennej. Wszystkich tych „dyplomatów” interesowały w jednakowym stopniu nowe typy radzieckich samolotów odrzutowych, flota samolotów na lotniskach, star transportu, produkcja przemysłowa itp.

Aby te informacje zdobyć, odbywali „dyplomatyczne” podróże po Polsce (dzielić się obywatelami — w tym celu nawiązywali kontakty z obywatelami polskimi).

Dyplomaci ci porozumiewali się ze sobą łatwo w sprawach wywiadu, „po bratersku” wymieniając zdobyte informacje. Nawet i w tej plązawie robocizny „dyplomaci” USA stosowali zasadę dyktatorskiego dyktowania kolegom po fachu z innych państw.

Na konferencjach, mających na celu koordynację i podział prac wywiadowczych, Amerykanie narzucali swą wolę — stwierdza Turner.

Wszystkich ich jednak łączyły silnie wspólne cele i podobne metody w zdobywaniu informacji. Jedną z tych metod były kontakty z obywatelami polskimi. „Informacje udzielane przez „starych ludzi” — jak stwierdza Turner — niejednokrotnie bez świadomości dla jakiegoś celu miały one być wykorzystane, stanowiły często cenne potwierdzenie domysłów lub obserwacji”. Ten fragment zeznań Turnera stanowi ostrzeżenie dla społeczeństwa polskiego.

Mimo wielu doświadczeń, nie wytworzyliśmy takiej atmosfery czujności, która by odgradzała tych organizatorów sieci szpiegowskiej od społeczeństwa polskiego i nie umożliwiała im wykonywanie nielegalnego zawodu, takiej atmosfery, która jak to twierdził były attaché lotniczy W. Brytanii w Moskwie gen. Forbes stworzyła świadomą postawę ZSRR.

Jedno co mógł na pewno stwierdzić i co jak zeznał Turner — gen. Forbes stwierdził, to fakt, że Związek Radziecki jest tak zaabsorbowany pokojową odbudową i przebudową swego przemysłu, iż o przygotowaniu przed niego są rezerwy nie może być nawet mowy. Gdy Turner mówi o tym oświadczeniu Forbesa w swych zeznaniach, pada pytanie prokuratora — jakim celem wobec tego służą wywiady państw imperialistycznych. Turner stwierdza krótko: „BYŁO BY NIELOGICZNE PRZYPUSZCZAĆ, ŻE OFENSYWNY WYWIAD MOŻE SŁUżyć POKOJOWYM CELOM.”

To stwierdzenie jednego z głównych organizatorów sieci wywiadowczej w Królestwie Demokracji Ludowej nie wymaga chyba komentarza. Rzecz natomiast jaskrawe światło na perfidną politykę rządów imperialistycznych, które doskonale orientując się w pokojowym charakterze gospodarki radzieckiej, rozlewają jednocześnie kłamliwą propagandę, jakoby Związek Radziecki dążył do wojny agresywnej.

W okresie pobytu Turnera w Polsce odbywały się w ambasadzie brytyjskiej „konferencje czwartkowe”. Były one poświęcone dyskusji o wydarzeniach tygodnia i udziałem Turnerów ówczesnego ambasadora Donalda Gainera i instrukcji wywiadowczych „podległym mu dyplomatom”. Na jednej z takich „konferencji czwartkowych” ambasador Gainer oświadczył, że zadania placówek dyplomatycznych w Polsce ograniczają się jedynie do działalności informacyjnej. Stwierdził to nawiązując do oświadczenia Bevina, w którym uznał on całkowitą niemożność podporządkowania interesom imperializmu brytyjskiego — narodu i państwa polskiego.

Co oznacza stwierdzenie Bevina — rozumiemy dobrze. Oznacza ono to samo, o czym mówił już Turnerowi Anders — że obecny rząd w Polsce jest ustabilizowany, popierany przez naród i wszelkie próby jego obalenia są niemożliwe. Tym razem zgadzamy się z oceną i Bevina i Andersa. Przekonał się również, że oświadczenie ambasadora Gainera nie było pustym frazesem. Brytyjskie placówki dyplomatyczne w Polsce spełniały istotnie rolę „informacyjną”. Zeznania Turnera, naświetlające działalność wywiadowczą dyplomatów imperialistycznych powinny stanowić dla nas lekcję czujności.

Nie pozwolimy na nowe Oradour i Oświęcim

Naród francuski protestuje przeciwko remilitaryzacji Niemiec

GENEWA (PAP). Władomość o jawnej kapitulacji rządu francuskiego, który wyraził zgodę na remilitaryzację Niemiec Zachodnich i odbudowę Wehrmachtu, wywołała głębokie oburzenie w całej Francji. W niedzielę odbyły się w całej Francji liczne manifestacje protestacyjne, na których popleciono zgodę rządu francuskiego na odbudowę Wehrmachtu.

W poniedziałek setki delegacji robotniczych ze wszystkich zakładów pracy oraz mieszkańców Paryża z poszczególnych dzielnic udały się do kancelarii prezydenta Republiki, składając rezolucje i protesty przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

Delegacje te wybrane zostały na zebraniach personelu poszczególnych zakładów pracy i w blokach mieszkalnych. Liczne organizacje demokratyczne zapowiedziały zwołanie wieców protestacyjnych przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

W Paryżu odbył się wiec protestacyjny 8 tysięcy byłych deportowanych z całej Francji. Na wiecu przemawiali pik. Mannhes, deputowana Tourne, gen. Joinville, gen. Vangehuchten i inni, plectując zgodę rządu francuskiego na zbrojenie Niemiec. Ubrażanie Niemiec jest zdradą Francji — oświadczył deputowany Charles Serre.

Uchwalona na wiecu rezolucja stwierdza m. in.: „Energicznie protestujemy przeciwko uzbrajaniu byłych kofów naszej ojczyzny. Nie pozwolimy na nowe Oradour i Oświęcim. Przysięgamy uroczyście, że będziemy prowadzili aż do ostatecznego zwycięstwa naszą walkę o pokój i o Francję”.

Manifestacja przed siedzibą prezydenta Republiki

Przed siedzibą prezydenta Republiki odbyła się w Paryżu manifestacja wielotysięcznych tłumów robotników, urzędników i młodzieży paryskiej. Manifestacja została zorganizowana pod hasłem protestu przeciwko zbrojeniu Niemiec oraz przeciwko wyrażeniu przez rząd francuski zgody na te zbrojenia. Manifestanci wysłali do kancelarii prezydenta Republiki delegację, która złożyła rezolucję protestacyjną.

Proces Turnera rzuca jaskrawe światło na szpiegowską działalność anglosaskich placówek dyplomatycznych w Polsce

(Dokończenie ze str. 1)

Również ob. polski, Prekier, z którym Turner jeździł na polowania, był wykorzystywany w działalności wywiadowczej prowadzonej przez oskarżonego. Na polowaniach Turner poznał wielu obywateli polskich. Ponadto zaś Prekier zetknął Turnera z wiceministrem Kochanowiczem (jak wiadomo, Kochanowicz nie pełni już żadnego urzędu).

Prekier opracował również memoriał w sprawie podziemnych organizacji, w którym podawał szczegóły o ich potrzebach na wypadek wojny. Chodziło o zrzuć broni i medykamentów.

Działalność szpiegowska personelu dyplomatycznego ambasad i konsułów

Odnosnie działalności wywiadowczej swego zastępcy mjr. Dobree - Bella, Turner zeznał, że miał on za zadanie zbieranie informacji o lotnisku na Okęcu oraz opracowywanie polskiej prasy pod kątem potrzeb wywiadu. Turner wyjaśnia, że mjr. Dobree-Bell wyjechał z Polski w związku ze sprowadzeniem samolotu, którą przejechał prowadząc samochód po planem. Jak wynika z zeznań Turnera, władze brytyjskie nie wyciągnęły w związku z tym zabójstwem żadnych konsekwencji w stosunku do mjr. Dobree - Bella, który zajmuje obecnie w Wielkiej Brytanii oficjalne stanowisko.

W dalszym ciągu zeznań Turner mówi o działalności wywiadowczej I-sekcyi ambasady brytyjskiej Wincha. Winch kierował zbieraniem informacji wywiadowczych o charakterze politycznym. Kontaktowałem się z nim w wielu wypadkach — mówi Turner — i przekazywałem mu niektóre informacje polityczne. Znałem wielu Polaków, których przyjmował w swoim domu. M. inn. spotkałem u niego b. wiceministra Kochanowicza”. Winch brał zawsze udział w czwartkowych zebraniach w ambasadzie, na których omawiane były sprawy wywiadu.

Zbieraniem wiadomości wywiadowczych zajmował się również wicekonsul brytyjski w Łodzi Gilbert oraz wicekonsul w Gdańsku Hazell.

Współpraca obcych wywiadów w Polsce

Wymiana informacji wywiadowczych skierowanych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej istniała również i na szczeblach centralnych — stwierdza Turner. Odbywały się często wspólne konferencje, na których Amerykanie zawsze grali pierwsze skrzypce.

Z dalszych zeznań Turnera wynika, że wobec trudności prowadzenia wywiadu w ZSRR — wywiad brytyjski interesował się szczególnie sprzętem pochodzenia radzieckiego używanym jak wiadomo w Polsce.

Oskarżony wymienił w trakcie swych zeznań szereg nazwisk attachés wojskowych St. Zjedn., W. Brytanii i Kanady, którzy zajmowali się szpiegowaniem.

Turner zeznał dalej o swej współpracy z ptk. Jeslicem, kpt. Rudziakiem i z ptk. Eriksenem z amerykańskiej ambasady. Turner wspólnie pracował również z konsulem brytyjskim w Łodzi, Gilbertem i wicekonsulem w Katowicach, Scottem. Ten ostatni dostarczał mu informacji szpiegowskich z własnej inicjatywy. M. inn. Scott skontaktował oskarżonego z kierownikiem pewnego lotniska. Turner otrzymał od niego informacje wywiadowcze. Za pośrednictwem Scotta oskarżony otrzymał od pewnego obywatela polskiego fotografie obiektu przemysłowego. Agent ten wykorzystywany był później dla celów wywiadowczych przez członka brytyjskiej ambasady w Warszawie i Sneddona.

Wyjeżdżając z Polski — zeznał dalej Turner — i przekazując urządzenie swemu następcy pokazałem mu nfaę, na której uwidocznione były lotniska oraz inne dane dotyczące lotnictwa. Ponadto zakomunikowałem mu moją opinię o metodach zbierania informacji wywiadowczych w Polsce.

„W celu rozpracowania lotnisk na części i każda część została przydzielona innemu osobom z amerykańskiej i brytyjskiej ambasady”.

PROKURATOR: Kto to był Sneddona?

OSKARŻONY: Sneddona był odpowiedzialny za sekcję wizową, ale oprócz tych oficjalnych zadań sprawował funkcję kierownika wydziału wojskowego w Polsce.

Opisując swą współpracę wywiadowczą z attaché wojskowym Kanady, ptk. Cutbille, oskarżony stwierdza, że dostawał często od niego informacje z zakresu lotnictwa. Wzmiął za to oskarżony i inni attachés brytyjskiej ambasady udostępnił mu zebrane przez siebie wiadomości. Podobnie otrzymywał on informacje od attachés Stanów Zjednoczonych.

Oskarżony opowiada w dalszym ciągu o odprawie wywiadowczej w r. 1943, na której omawiano dyrektywy przyznane z Londynu.

Od wywiadu brytyjskiego w Polsce zażądano wówczas wiadomości o portach, lotniskach, kolejach, drogach, mostach, produkcji przemysłowej itd.

PROK.: Jaka droga oskarżony przesyłał swoje raporty wywiadowcze i do kogo?

OSK.: Wysyłałem je do wydziału wywiadu lotniczego przy ministerstwie lotnictwa pocztą dyplomatyczną. Raporty te przesyłane były na maszynie przez członków personelu attachatu.

Podróże „inspekcyjne” po Polsce

Oskarżony opowiada też o podróży inspekcyjnej po krajach demokracji ludowej — m. inn. — i po Polsce, jaką od był w wyżej urzędniczym wywiadu brytyjskiego ministerstwa lotnictwa. Celem tej podróży było skontrolowanie działalności wywiadowczej attachatów lotniczych Wielkiej Brytanii. Turner omawia z kolei działalność wywiadowczą prowadzoną przez personel linii lotniczej CBW (Croydon — Berlin — Warszawa). Linia ta, obsługiwana przez Anglików

zaczęła Londyn z Warszawą i uruchomiona została w celu przewożenia poczty dyplomatycznej polskiej i brytyjskiej ambasady. Oskarżony oświadcza, że załogi tych samolotów od powiednio były przeszkolone. M. inn. do ich zadań należało obserwowanie ilości samolotów na lotniskach oraz wiadomości o ruchu kolejowym i kolejowym. W związku z wywiadowczym znaczeniem tej linii w ambasadzie brytyjskiej w Warszawie zainstalowane było urządzenie radarowe.

Obecny ustrój Polski jest utrwalony — stwierdza Turner

W dalszym ciągu Turner podaje, że brał udział w konferencjach czwartkowych w ambasadzie brytyjskiej. Na jednej z takich konferencji odtworzone zostało zdanie, wygłoszone przez ministra Bevina, który oświadczył, iż „przekreślił on Polskę”. Znaczyło to — jak wyjaśnił Turner — że z punktu widzenia interesów angielskich Polska nie ode

gra już żadnej roli, ponieważ obecny ustrój Polski jest już utrwalony. I mimo wszelkich usiłowań nie da się już tego zmienić.

Turner podaje, że był to właśnie okres bezpośrednio po przedzajacy ucieczce Mikołajaczyka z Polski.

Turner potwierdza agresywne dążenia USA i W. Brytanii

Podając następnie dalsze szczegóły ucieczki Mikołajaczyka, oskarżony stwierdza, że po przybyciu do portu londyńskiego, przewieziony on został na jedno z lotnisk, w celu upozorowania, że uciekł rzekomo samolotem z Niemiec.

Prokurator zapytuje następnie, czy ze znanych Turnerowi dokumentów wywiadu brytyjskiego należało wnioskować, że Stany Zjednoczone i Anglia chciały rozpaść wojnę?

OSKARŻONY: To jest wniosek, który ja z tego wyciągnąłem.

W tym miejscu przewodniczący zarządził na wniosek prokuratora tajność rozprawy. Rozprawa trwa.

Węgry czczą pamięć generała Bema

BUDAPESZT. (PAP). Obchody 100-ty rocznicy zgonu gen. Józefa Bema na Węgrzech przekształciły się w potężną manifestację narodu węgierskiego ku czci tego wielkiego bojownika o wolność ludów.

W dniu 18 bm. odbyła się w Budapeszcie uroczystość ziożenia wieńców pod pomnikiem gen. Bema. Na uroczystości przybyli członkowie rządu Węgierskiej Republiki Ludowej z przewodniczącym przydziału Ronai i premierem Dobj na czele oraz przedstawiciele dyplomacji ZSRR i krajów demokracji ludowej. W muzeum historycznym armii w Budapeszcie nastąpiło otwarcie wystawy, poświęconej pamięci Bema, a w największym teatrze Budapesztu odbyła się uroczysta akademii.

Jeszcze jeden sojusz woenny inspirowany przez USA

MOSKWA. (PAP). Agencja TASS donosi z Bejrutu: Dziennik libański „Asz-Szark” stwierdza, że w najbliższym czasie odbędzie się w Ankarze posiedzenie przedstawicieli sztabów generalnych Turcji, Egiptu, Syrii, Izraela i innych krajów wschodnich, na którym rozważany będzie amerykański plan utworzenia sojuszu wojennego tych państw.

Zwołanie tego posiedzenia wywołało poważne zaniepokojenie w brytyjskich kołach rządowych. W Londynie uważają, że klejony przez Stany Zjednoczone nowy blok wojenny będzie skierowany przede wszystkim przeciwko interesom Anglii w Egipcie, Iranie i Transjordanii, co zagrozi pozycjom brytyjskim na całym Bliskim Wschodzie.

Przed wyborami do rad terenowych

Spoleczeństwo radzieckie manifestuje swą jedność moralno - polityczną

MOSKWA (PAP). Zbliża się dzień wyborów do rad terenowych deputowanych ludu pracującego w ZSRR. W ramach kampanii wyborczej w całym kraju odbywają się spotkania wyborców z kandydatami do rad terenowych. Ze wszystkich ośrodków produkcyjnych napływają do Moskwy meldunki o sukcesach osiągniętych we współzawodnictwie podjętym dla uczczenia zbliżających się wyborów. Meldunki świadczą o ogromnej aktywności produkcyjnej milionowych rzesz wyborców — robotników, kolchoźników i inteligencji pracującej.

Prasa radziecka poświęca wiele uwagi historycznemu przemówieniu Józefa Stalina, które zostało wygłoszone przed 13 laty w przededniu wyborów do Rady Najwyższej ZSRR, podkreślając, iż jest ono jednym z najważniejszych dokumentów charakterystycznych podstawowe zasady demokracji radzieckiej i znać angielski prawdziwie wolnych i naj

bardziej demokratycznych na świecie wyborów, odbywających się na podstawie Konstytucji Stalnowskiej.

Nawiązując do słów Stalina, że deputowany jest służą narodu, „Prawda” pisze o spotkaniach kandydatów na deputowanych z wyborcami, które przekształcają się w manifestacje jedności moralno-politycznej społeczeństwa radzieckiego. W manifestacje przyjął narodów ZSRR, bezgranicznego umiłowania i oddania ludzi radzieckich dla dzieła partii bolszewickiej i Stalina.

Kraj nasz — konkluduje „Prawda” — przygotowuje się do wyborów jak do ogólnonarodowego święta. Naród radziecki wyrażając swe jednomyślnie poparcie dla kandydatów stalnowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych wyraża swą nieugiętą wolę walki o pokój na całym świecie, o nowe zwycięstwa na drodze budownictwa komunizmu.

Złota Seria Literatury Rosyjskiej	
Aleksander Kuprin UTWORY WYBRANE Tom I	str. 297 zł 8,40
Anna Seghers SIÓDMY KRZYŻ Powieść	str. 407 zł 15,—
Lorine Kovaj ZIEMIA „CHLEB” WOLNOŚĆ	str. 293 zł 12,—
BIBLIOTEKA TRZYLOTOWA I Kłabokale MAKSYM Z KŁOCHOZU „ZORZA”	str 207 zł 3 3,—
Jerzy Korczak TRZY SPOTKANIA	str. 93 zł 3,50
Kazimierz Wroczyński WSPOMNIENIA O STEFANIE JARACZU	str. 160 zł 8,—
Aleksander Popowski W IMIĘ CZŁOWIEKA	str. 97 zł 3,—
Aleksander Popowski NACHTNIENI BADACZE	str 221 zł 5,40
F. T. Konstantinow BUŁGARIA NA DRODZE DO SOCJALIZMU	str. 207 zł 6,80
DLA DZIECI I MŁODZIEŻY Bolesław Leśmian KŁECHDY SEZAMOWE Ilustracje E. Różańskiej	str 225 zł 14,40
SŁOWNIKI PODRĘCZNE „CZYTELNIKA” Tadeusz Grzebleniowski SŁOWNIK ANGIELSKO-POLSKI	str. 508 zł 12,—
„Czytelnik”	

ZWRACAMY UWAGĘ

Szanujemy nowe pieniądze!

Nowy pieniądz, który tak niedawno znalazł się w obiegu nie długo cieszył się swą świeżością barw i czystym wyglądem. W przeciągu miesiąca czasu banknoty „postarzały” się i bardzo często spotkać można w obiegu coś co przypomina raczej kawałek zabrudzonego papieru a nie nowy banknot.

Wina za to ponoszą wyłącznie nie ci, którzy nie potrafili uszanować całości i wyglądu banknotów. Zwracamy również uwagę na personel sklepów — szczególnie nabiałowych i rybnych, by pieniądze przyjmowali i wydawali wyłącznie suchymi, czystymi rękami.

(Gor)

Dlaczego nie wszyscy?

Urząd Pocztowy w Koszalinie w óródmieściu doręcza paczki adresatom do domów, natomiast w dzielnicy ulicy Morskiej, oddalonej od Urzędu Poczтового o 2-3 kilometry, nie doręcza się paczek, a tylko zawiadomienia o nadjeździe paczki, po której człowiek po powrocie z pracy zmuszony jest wędrować na pocztę do óródmieścia.

Urząd pocztowy winien w ten sposób usprawnić swoje prace, aby paczki mogły być doręczane do domów wszystkich mieszkańców miasta.

Czekamy wyjaśnienia w tej sprawie od Obwodowego Urzędu Poczowego w Koszalinie.

P. K.

**Miliony cegieł z cegielni „Złocieniec”
Szczecińskie Zakłady Ceramiczne lekceważą
pomysły racjonalizatorskie**

Niepełna 6-tysięczne miasteczko Złocieniec w pow. drawskim jest ośrodkiem przemysłowym. Przed wojną czynnych w nim było 5 fabryk włókienniczych, 6 cegielni, w tym jedna w pobliskim Złocieniu i ceramiki zakładów stolarskich. Miasto było nastawione na ceramikę ze względu na duże pokłady dobrej gliny.

Pierwsza, najmniej zdewastowana cegielnia ruszyła po wojnie już w 1946 r. Wszystkie inne były bez maszyn. W 1947 r. zadymili komin drugiej cegielni. W trakcie odbudowy i przebudowy na nowoczesny i zmechanizowany zakład jest trzecia cegielnia, która rozpoczęła produkcję w 1951 r. W ramach Planu 6-letniego w Złocieniu stworzony będzie kombinat. Włączone do niego zostaną jeszcze 2 dalsze, odbudowane w następnych latach cegielnie.

Majster produkcji oddziału C — Jan Watral, zalicza się do najstarszych pracowników i pracuje w cegielni od samego początku. Odbudowywał wraz z garską podobnych jemu zapaleńców zniszczone urządzenie, ściągając z terenu potrzebne maszyny. Za swe specjalne zasługi przy odbudowie odznaczony został w ubiegłym roku Złotym Gryfem Pomorskim.

— Gdyśmy tu przyszli — o powiada Watral — zastaliśmy same ściany i dach oraz rozwalony piec do wypalania cegły. Wszystko co brakowało, zrobiliśmy sami. Watral zwykły robotnik, dzięki wydajnej i sumiennej pracy został z czasem, w drodze awansu społecznego, brigadierem, a następnie majstrem produkcji. Z obowiązków swych wywiązuje się wzorowo.

Duża kadź zapełniona jest gliną i mieszaną suszu. Tu

stałe liczby pracowników urządzono hotele robotnicze dla około 40 osób. Wykonywany jest remont 3 bloków mieszkalnych, w których znajduje się 15 mieszkań i 15 pojedynczych pokoi. W przyszłym roku wybudowany zostanie specjalny budynek dla urzędników socjalnych. Znajdą w nim pomieszczenie wzorowo urządzone łaźnie i umeblowane, szatnie, jadalnię, świetlica i sala teatralna.

Poważną bolączką cegielni jest niewykończenie na czas przez Budowlaną Spółdzielnię Pracy „Piaś” ze Szczecina, magazynu do haldowania gliny, przez co z braku potrzebnego suszu, ucierpiała znacznie produkcja. Budowa magazynu zakończona została systemem szybkościowym w przeciągu 10 dni w grudniu ub. roku. Oddanie magazynu do użytku miało nastąpić w kwietniu br., jednak „Piaś” nie śpieszy się z wykończeniem swego „szybkościowca”. Nie świadczy to zbyt pochlebnie o stylu pracy kierownictwa. Budynek „na surowo” potrąfiono postawić w 10 dniach, a pozostałych drobnych prac nie zdołano zakończyć w ciągu roku. (mr)

**„SZYBKOŚCIOWIEC”
BUDOWANY
PRZEZ CAŁY ROK**

Kombinat cegielni „Złocieniec” roztacza się z każdym miesiącem. Przeprowadzane są w nim duże inwestycje. Dla zakwaterowania wznoszącej

**DZIEJE 2 POMYSŁÓW
RACJONALIZATORSKICH**

Jeszcze w zeszłorocznej produkcji bardzo często zdarzało się, że z kadzi wpadały na wałce duże bryły mokrej gliny. Ponieważ wałce są na sprężynach, odginały się one i bryły przechodziły między wałcami w całości. Powodowało to obniżenie jakości produkcji.

Długo zastanawiał się majster Watral nad usprawnieniem działania maszyny. Wreszcie wykombinował, skonstruował i zastosował przyrząd unieślący wiążący przedostanie się większych brył na wałce. Pomysł racjonalizatorski okazał się bardzo praktycznym i przyczynił się do polepszenia jakości cegły.

— Trzeba kombinować — mówi Watral — to zawsze się coś dobrego wymyśli. To jest już drugi pomysł cegielni. U nas byłoby może więcej usprawnień racjonalizatorskich, tylko ludzie są do nich zniechęceni. Szczecińscy wcale nie interesują się naszymi pomysłami. O naszych dwóch usprawnieniach nie wydał dotychczas żadnej opinii.

Opis pomysłu racjonalizatorskiego Watrala przesłany został w kwietniu br. do Szczecińskich Zakładów Ceramicznych Czerwonej. W odpowiedzi otrzymano pismo wyjaśniające, że przed wydaniem opinii trzeba będzie najpierw na miejscu sprawdzić działanie i przydatność pomysłu. I do tej chwili, mimo, że niebawem kończy się sezon produkcyjny, nikt nie przyjechał. A szkoda. Pomysł Watrala mógłby z powodzeniem być zastosowany we wszystkich cegielniach.

Również pierwsze usprawnienie pomocnika ślusarskiego Szymona Gołębiewskiego nie zostało przez Szczecińskie Zakłady należycie ocenione. Zastosował on przyrząd do automatycznego smarowania transportera obiegowego. Zmniejszyło się przez to zużycie sa-

Kronika Szczecinka

W sali posiedzeń ZP ZMP w Szczecinku odbyło się trzydniowe seminarium dla komendantów PO SP oraz przewodniczących Zarządów Gminnych ZMP.

Wykładowcami byli tow. Szczepanik przedstawiciel KP PZPR oraz tow. Płogulski, przedstawiciel PR. Wykłady obejmowały zagadnienia społeczno-polityczne z podkreśleniem obecnej sytuacji międzynarodowej. (zg)

Komenda Powiatowa ZHP w Szczecinku organizuje w lokalu ZP ZMP wystawę gazetki ściennych. Dotychczas najlepsze gazetki przystąpiła szkoła TFD. Tematyka gazetki związana jest z Miesiącem Poświęcenia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. (zg)

Zarząd Powiatowy ZMP w Szczecinku zorganizował w sali posiedzeń ZP ZMP naradę aktywów szkolnego w związku z realizacją uchwały Rady Naczelnej ZMP w dziedzi-

nie szkolnictwa. Przewodniczący ZP kol. Będkowski zapoznał zebranych z osiągnięciami i brakami pracy organizacyjnej w szkołach szczecińskich.

W wyniku odbywanej dyskusji ustalono wytyczne pracy setempowej w szkołach. Wypowiedzi poszczególnych dyskutantów świadczyły o wzmagającej się walce klasowej na terenie szkolnictwa oraz podnoszeniu się wyników nauczania w duchu socjalistycznym. (zg)

**Kurs aktywistów
Związku Samopomocy
Chłopskiej**

Powiatowy Komitet ZSCH w Szczecinku zorganizował trzydniowy kurs dla wiejskich aktywistów ZSCH. Kurs odbył się w Szczecinku, Grzmiącej i Barwicach. Wyszukoleni aktywiści przeprowadzą będą pogadanki na temat spółdzielni produkcyjnych, propagować przyjaźń polsko-radziecką na wsi oraz pogłębiać współpracę ZSL-u z PZPR.

Szkolenie objęło około 70 członków ZBL-u. Na zakończenie kursu, świetlicowy zespół artystyczny przy Liceum Rolniczo-Handlowym w Szczecinku zorganizował w Grzmiącej i Barwicach występy artystyczne. (br)

Radio

CZWARTEK, dnia 14. XII. 1950 r.
(Ważniejsze audycje)

- Wiadomości godz. 5.15, 6, 7, 8, 12.04, 17, 20, 23.
- 5.20 konc. 6.05 gimnast. 6.15 muz. 7.25 Wszeczn. Rad. 7.40 muz. radz. 12.15 pieśni kompozytorów polskich, 13.30 aud. szkolna, 13.50 utwory kompozytorów polskich, 14.15 proza, 14.30 konc. szkolny, 15.00 muzyka starowłoka, 15.30 aud. dla świetlicy dzieci, 15.50 „Zagadki muzyczne” — aud. słowno-muzyczna, 17.15 konc. ork. P. R. 17.40 lekcja jez. ros. 17.55 pieśni radz. 19.00 Wszeczn. Rad. 19.20 muz. lud. 19.45 odpowiedzi fal 49, 30.30 konc. ork. PR. 21.30 muzyka i aktualności, 22.00 „Fisarze przed mikrofonem”, 22.20 konc. ork. tan. 22.10 z cyklu „Romowy muzyczny” — aud. słowno-muzyczna.

ROZGŁOSNIA SZCZECIŃSKA
(Program lokalny)

- 17.55 Gospodarstwo rolne w złocie. 18.50 Dzień. Pom. Szczec. 18.30 „Wzrost i dzień” — pog. 16.45 recenzja robotników o książce Ostrowskiego: „Zrodzeni z burzy”. 18.00 Adam Praczyk z Pruszy na opowiad. — rep. dzw. 18.15 Wpływ alkoholu na rozwój psychiczny człowieka — pog. 18.30 cześć mel. lud. 18.50 przegląd aktualnych spraw Koszalin.

Święta i ryby

Jako jedna z wielu gospodyń pragnących zadość uczynić tradycjom świątecznym, skierowując pytanie pod adresem miarodajnych czynników Koszalin: „Czy i w tym roku zabraknie na naszych stołach wigilijnej ryby?”

My mieszkańcy Koszalin miasta położonego w pobliżu morza i licznych jezior i stawów, — powinniśmy nie znać troski o ten właśnie przysmak świąteczny przynajmniej raz w roku. Gdzieś się podziewają w dniu przedświąteczny liny, szczupaki, karpie, okonie, sandacze? Czy jak w ubiegłych latach pokaże się tylko „szczęśliwym wybrańcom losu”, snującym się całymi dniami po młecisku, od sklepu do sklepu, od kolejki do kolejki — kilka czy kilkadziesiąt kilo szlachetnej ryby, zostawiając dla prawdziwego świata pracy, nie mogącego i nie mającego żadnej możliwości „snucia się” w godzinach przedpołudniowych po sklepach Koszalin parę beczek (w najlepszym wypadku) solonego dorsza?

W imieniu rzeszy kobiet pracujących a nie mających żadnej możliwości zdobycia w inny, cudowny sposób, tego koniecznego przysmaku... zawczasu zwracam uwagę: wypuście od powiednia ilość dobrej ryby na koszaliński rynek (byłe nie do rąk handlarzy!)

Czy przez brak tej właśnie ulubionej rybki mamy mieć zapiekano i zespute święta??

(OKOP)

Reflektorem po KOSZALINIE

Cienkie flaki - grube flaki

Niedawno bo 7 bm. byliśmy świadkami następującej sceny: — W sklepie mięsny na rogu rynku i ul. Zwycięstwa, w sklepie bez szylu i bez nazwiska właściciela, pewien kupujący zwraca się do ekspedientki w poplanionym i brudnym fartuchu i prosi o pół kilograma kiełbasy. Sprzedawca odnala kawałek wagi 1/4 kg. a resztę dopełnia inną wedliną. Kupujący zwraca uwagę, że prosi o wskazaną kiełbasę i innej wedliny nie chce. Na to właściciel szybko i zdecydowanie wkracza w akcję — tylko pół na pół, ożąd w cienkim flaku, część w grubym — dać?

Zdumiony kupujący przeciera oczy, rozgląda się po sklepie — i wreszcie zolozonym głosem mówi — ależ, proszę pana, pan może mieć z tego tytułu nieprzyjemności, nie może zmuszać mnie do kupna tego, czego ja nie chcę... Właściciel grubym głosem, na cały sklep odpowiada: — Nie bądź pan taki groźny, — nie takich widzieliśmy! Kupujący wychodzi chytkiem ze sklepu, a my za nim i w progu słyszymy jeszcze raz — pół w cienkim flaku, pół w grubym flaku, — inaczej nie z tego!

Co na to PIH? (Wf)

KOSZALIN
Grudzień DZIS:
14 Spirydona bisk.
CZWARTEK

Kronika Słupska

Szkolne koło sportowe przy Liceum Ogólnokształcącym w Słupsku zorganizowało wśród członków koła zbiórkę na Odbudowę Warszawy, wzywając jednocześnie wszystkie szkolne koła sportowe do współzawodnictwa. (taw)

Ostatnio staraniem Zarządu Szkolnego ZMP, uczniowie Liceum Administracyjno-Handlowego w Słupsku wystawili w Teatrze Miejskim montaż słowno-muzyczny p. t. „Droga do socjalizmu”. W montażu wzięło udział ok. 40 uczniów.

Konferansjerkę prowadziła Jadwiga Leonarczuk, reżyserował uczeń I licealnej Tadeusz Kacperek. Na wyróżnienie zasługują zespoły taneczne, którymi kierowała uczennica III klasy gimnazjalnej Alicja Kamińska.

Montaż wystawiany był kilkakrotnie — dla świata pracy, młodzieży szkolnej oraz dla wojska, zapoznając społeczeństwo słupskie z historią walki polskiej klasy robotniczej i jej obecnymi osiągnięciami. (taw)

Ostatnie w Słupsku, w sali Teatru Miejskiego, odbył się koncert muzyki poważnej w wykonaniu Marii Poltyn (śpiew) i Józefa Śniadowskiego (fortepian), zorganizowany przez „Artos”.

Koncert poświęcony był twórczości Beethovena Dworaka, Czajkowskiego, Moniuszki, Paderewskiego, Schuberta, Rachmaninowa i innych. (mik)

Szczeciński Teatr Polski wystawi w dniach 15, 16, 17 bm. w Słupsku sztukę Gogola p. t. „Wizior”. (mik)

Od pewnego czasu w sklepach słupskich brak piłeczek do tenisa stołowego. Brak piłeczek utrudnia zakładanie nowych sekcji. W imieniu amatorów ping-ponga prosimy słupski PDT o sprowadzenie odpowiedniej ilości piłeczek i kompletów do tenisa stołowego. (lik)

Słupski świat pracy zwiedził obóz śmierci w Oświęcimiu

Staraniem Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Słupsku zorganizowano ostatnio wycieczkę do Krakowa, Wieliczki i Oświęcimia. Uczestnicy wycieczki jechali specjalnym pociągłem, w którym radiowezel Koszaliński zaistniał swoje głośniki.

W drukowanej na powielaczku gazetce omawiano cel i znaczenie wycieczki. Zebrane za gazetki pieniądze przeznaczone na Ambulans Sanitarny dla Korei.

Na wycieczkowiczach szczególnie silne wrażenie wywarł obóz śmierci w Oświęcimiu. Po zwiedzeniu tego obozu śmierci jeden z pracowników PGR w rozmowie z przedstawicielem naszego pisma powiedział: — „Kto zwiedzi ten obóz mordów i katowania ludzi, napewno jeszcze bardziej

będzie walczył swoją pracą o utrwalenie światowego Pokoju.”

Wycieczka była dobrze zorganizowana, co jest zasługą słupskiego PBP „Orbis”. Spośród wszystkich wycieczkowiczów pod względem dyscypliny i uprzejmości wyróżnił się leśniczy ze Szczecinka. (ski)

Znaleziono dokumenty

W dniu 11 bm. został znaleziony na jednej z ulic Koszalin portfel ceramiczny czarny, zawierający dokumenty na nazwisko Sieraszewski Jan — Male Łukł, pow. Świętle. Portfel wraz z zawartością jest do odebrania w Redakcji „Kurier Koszaliński” — Koszalin, Zwycięstwa 108. (Gor)

Co, gdzie, kiedy?

KOSZALIN
Kino „POLONIA”: Festiwal filmów radzieckich. Początek seansów 18, 30, w niedzielę i święta 18, 18 i 20. Nr telefonów: Straż Pożarna 222, Milicja 337, Pogotowie PCK 500.

SŁUPSK
Kino „POLONIA”: „Potępiący” prod. franc. Dzw. od lat 14. Poc. 16, 18, 20.

Apteka dyżurna przy al. Wojska Polskiego.

Telefony: Pożar — 33-33, Milicja — 12-22, 12-13, Pogotowie US — 23-11, Pogotowie PCK — 32-11, Taksówki 51-43, „Kurier Koszaliński” — 33-72.

RIAROGARD
Kino „BAŁTYK” od 9-18 bm. film „14 lipca” prod. franc. i „Przybrana córka” prod. czeskiej.

Telefony: Pożar — 33, Milicja — 321, Pogotowie PCK — 425.

SZCZECINEK
Kino „PRZYJAŹN” i „Stiepan Riazin”, prod. radz.

Telefony: Pożar — 209, Milicja — 381, Pogotowie PCK — 333.

„Kurier Koszaliński” Redakcja w Koszalinie ul. Zwycięstwa 108 czynna w godz. 8 — 16. nr telef. 230. Oddział Redakcji w Słupsku pl. Wojska Polskiego nr 44 tel. 33-72 Oddział Redakcji w Szczecinku, 1 Mała 2.

Chychła walczy w Szczecinie

Jeden tydzień upłynął od „gorącej” niedzieli meczu z warszawską Gwardią a czeka nas znowu bokserka atrakcyjna „dużego kalibru”.



W najbliższą niedzielę w Szczecińskiej Hali Sportowej rozegrane zostanie spotkanie bokserkie pomiędzy reprezentacją seniorów okręgu szczecińskiego i gdańskiego.

Okręg gdański jest chyba najmocniejszym w Polsce i dlatego nie wydaje nam się, aby bokserzy nasi mieli duże szanse na zwycięstwo.

Największą atrakcją tego spotkania będzie niewątpliwie występ czołowego reprezentanta kraju, Chychły.

Zawodnik znajduje się obecnie u szczytu formy i na ringu szczecińskim powinien pokazać bogaty repertuar ciosów. Pod znakiem zapytania stoi udział drugiego reprezentanta — Antkiewicza, który przechodził niedawno lekką operację.

Gdańszczanie wystąpią prawdopodobnie w składzie: Justka, Klejn, Soczewiński, Antkiewicz albo Pek II, Chychła, Krawczyk, Fliszkowski, Głonka.

Przeciwno drużynie, w której skład wchodzi trzech członków kadry narodowej — Szczecińscy wystawiają nast. 8-Kę: Murawski, Walczak, Izdorzczak, Stasiak, Żurawicz, Ambroz (rez. Dorabłowski), Głęboki i Wleczorkowski.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Czytelnik M. J. Mimo tego, że nie jesteście zarejestrowanym słuchaczem Wszechniczy Radiowej, możecie korzystać ze skrytów. Proszę zgłosić się do Oddziału Wszechniczy Radiowej przy Polskim Radiu w Szczecinie, Al. Wojska Polskiego 73.

Ostatni Mohikanin. Bez podania Waszego nazwiska i adresu, nie możemy interweniować w Waszej sprawie.

Czytelnik z ul. Jana Kazimierza 11-a. Uwagi Wasze są zupełnie słuszne. Za pozdrowienia dziękujemy.

Do czytelników prasy radzieckiej

BIURO ZAGRANICZNE PPK „RUCH” w Warszawie. Plac Trzech Krzyży 16, zawiadamia, że zostało zakończone przyjmowanie zamówień na dzienniki i czasopisma radzieckie na I kwartał 1951 r. Jednocześnie nadmieniamy, że w dalszym ciągu wszystkie placówki PPK „Ruch”, agencje i urzędy pocztowe, oddziały Międzynarodowego Klubu Prasy i Książki oraz księgarnie „Domu Książki” przyjmują zgłoszenia na prenumeratę czasopism radzieckich na 2-gi i dalsze kwartały 1951 r. K-1959

A KOPIA I PWA

Miłość

dr. Arżanowa

Tłumaczenie Zofii Łapickiej

83

„Będę cię szanował, nie będziesz robiła jako moja żona. Mam adapter i płyty — same zachodnie tańce. Będę cię stroił, a ty możesz sobie cały dzień słuchać muzyki”. Wyobrażacie sobie?... — Warwara wstała i zawołała dwie się ze śmiechem: — Wyobrażacie sobie? Wystroj mi, a ja będę siedziała jak lalka w pudełeczku i cały dzień będę kręcić patefonem... Powiedziałam mu, że jeszcze się namyśli, że może wtedy, gdy będzie miał pełną kolekcję wszystkich modnych tańców! Powiedziałam, że nie mogę o dzień słuchać tego samego! I powiedziała, że mam jeszcze wiele spraw w życiu, zanim się z nimi uporam, on będzie już zupełnie lsy. Nie, no tego to już nie powiedziałam: nie jego wina, że ma tak mało włosów. Powiedziałam tylko, że sprzykrzy mu się to czekanie na mnie. Śmieszne, prawda? — pytała Warwara zwracając się kolejką do obu kobiet. — Jacy dziwni bywają mężczyźni! Będziesz cały dzień siedziała wystrojona i słuchała muzyki!... Cały dzień! Zwiariować można! Trzeba by mnie

sznurkiem przywiązać! Konieczni!... A ja niam takie warkocze!... Gdyby mnie przywiązano za warkocze, wisiabym jak wiewiórka złapana za ogon... — Warwara skierowała się do swego pokoju, ale zatrzymała się w drzwiach: — Wie pani zwróciła się wprost do Olgi — jeśli pewien gatunek wiewiórki złapać przez nieostrość za ogon, to skórka odrywa się od ogonka... Widziałam! W naszej wsi chłopcy złapali taką wiewióreczkę na nie jurty... Wie pani, jak wyglądają nasze jurty?... Belek się nie kładzie, jak w rosyjskich domach, tylko podciera się skońnię sufitem. W ten sposób sufity jest mniejszy od podłogi... Ludzie tam mieszkają, i cielaki za ścianą — jest chlew i obora, gdzie stoi zimą kilkadziesiąt krów, a drzwi są zawsze otwarte... U krów jest ciasno i brudno, a u ludzi ciemno, duszno!... Dopiero przy władzy radzieckiej zaczęto oddzielać obory od mieszkań. Przedtem wszyscy mieszkali razem, żeby było cieplej. Pewnego razu latem chłopcy złapali taką wiewiórkę na ścianie i przycisnęli jej kijem ogonek... Zwierzątko zapłakało, słowo daję! — zapewniała Warwara z przejęciem, — Ma takie czarne, ładne oczka, wielki kości żłarny grzech. I lzy też były jak grzech. Zadzziwiałam się wtedy i do dziś dnia się dziwię: „duże prawdziwe lzy” u takiego małego zwierzątka, a skórka zeszała z ogona, ześliznęła się. Została tylko chuda kosteczka. Wtedy ja też się rozplakałam i zaczęłam tłuc chłopców czym popadło!...

— Nie nie zapominałam drogi panie Iwanie — szepnęła Warwara ustawiając dużą miednicę

Hokey szczeciński rozwija się ale na... Torkacie

Korespondencja własna „Kuriera”

Katowice, w grudniu.

Sportowy Śląsk żyje pod znakiem hokeja na lodzie. Jedynie w Polsce sztuczne lodowisko w Katowicach sprawiło, że sezon rozpoczyna się tutaj już w listopadzie, podczas gdy inne ośrodki muszą poprzestać na suchej zaprawie i oczekiwaniu na mróz. Obóz kadry reprezentacyjnej zgromadził na Torkacie najlepszych hokeistów z całego kraju, którzy szlifują swoją formę i przygotowują się do Zimowych Mistrzostw Zrzeszeń.

Nie ma tygodnia aby na Torkacie nie rozegrano kilku ciekawych spotkań. Wielkim sukcesem mogą się poszczycić hokeiści ZS Górnik, którzy wygrali z CSR Vítkovice Železár

ny 2:0 (1:0, 1:0, 0:0). Mecze oglądało około 20 000 widzów.

W ub. poniedziałek zgromadzili na obozie kondycyjnym hokeiści rozegrali mecz Polska Zachodnia (składająca się z graczy Śląska i Krakowa) — Polska Wschodnia (z graczy Warszawy i Krynicy). Wygrali zawodnicy Polski Zachodniej 6:3 (4:0, 2:2, 0:1).

Na Torkacie trenują również hokeiści ZS Gwardia. Gwardziści trenują pod kierownictwem „uniwersalnego” trenera — popularnego Czyżewskiego ze Szczecina. Czyżewski jako były gracz reprezentacyjny sam jeszcze staje do rozgrywek nie ustępując w polu młodszym przeciwnikom.

W ubiegłym tygodniu do Torkatowej tafl „Śmigal” również

przewodniczący szczecińskiego WKKF Kropicki, który brał udział w konkursie weryfikacyjnym dla sędziów hokeja na lodzie.

Szkoda tylko, że Szczecin — mając trenera, sędziego i zawodników hokejowych nie może sobie pozwolić na rozwój tego atrakcyjnego sportu.

Ludwik Zajęzkowski

Doś pierwszy „Czwartek bokserki”

W dniu dzisiejszym o godzinie 18.00 w sali ZZK przy ulicy Partyzantów odbędzie się pierwszy w tym sezonie „Czwartek bokserki”.

CZYTELNICYPISZA

„Wyjaśnienie” nie zastąpi ubrania

Zdawałoby się pozornie, że osobnikowi, który kupił odpowiedni materiał na ubranie, ustalił ze spółdzielnią krawiecką i kategorii warunki uszycia i poprzez liczną przysługę dobrną szeregów do momentu odebrania zamówienia — nie grożą żadne niespodzianki. Historia, opisana przez ob. Z. K. świadczy o czymś wręcz przeciwnym.

Garnitur oddany w dn. 8. X. przez warsztat krawiecki przy Spółdzielni Inwalidzkiej w Szczecinie, miał aż trzy mankamenty: przypalony materiał, przypaloną podszewkę oraz stanowczo za krótkie rękawy... Ob. K. reklamował natychmiast — firma usiłowała braki doraźnie naprawić. Stwierdziwszy przy świetle dziennym (9 X.), że przypalenie jest nadal bardzo rażące, ob. K. złożył reklamację na piśmie. Na przyjęciu reklamacji skończyło się jednak zainteresowanie warsztatu dla zamówienia.

Zrozpaczony klient zgłosił swe pretensje w wydziale handlowym MRN. To poskutkowało o tyle, że w dniu 35. X.(1) przemówiła i Centra. Stwierdzając na wstępie, że przy odbiorze „uznano stan wykonania za dobry — poza niewielkimi śladami przypalenia”, CS Inwalidów pisze dalej: „Ponieważ ob. K. nie reklamował na miejscu tak widocznych i rażących uszkodzeń, trudno w tej chwili

stwierdzić, czy powstały one w warsztacie, czy poza warsztatem — po odbiorze...”

Cała ta historia przypomina nam czasy, kiedy zdany na łaskę i niełaskę „prywatnej inicjatywy” klient, musiał wziąć co w niego „wzmówiono”. Po placówce spółdzielczej mamy prawo spodziewać się innego załatwienia sprawy.

DLACZEGO?

PPB Zjednoczenie Szczecińskie nie wypłaciło do dnia dzisiejszego pracownikom Dyrekcji Technicznej premii produkcyjnej za miesiąc październik?

Sklep Szczeciński Zakładów Mleczarskich przy ul. Traugutta sprzedaje od dawna karygodnie zanieczyszczone mleko. Gdzie higiena i troska o zdrowie dzieci?

Przez całe lato można było na być w sklepach szczecińskich wełniane pulowery, swetry, skarpety i ciepły trykotową bieżnię damską i męską, a w grudniu, kiedy zimno dokuca albo np. czas się przygotować na zimowe wczasy, kursy narciarskie i t. p. — niema ciepłej bielizny, wełnianych skarpet i flanelowych kombinizonów.

Pytają o to wszyscy: dzieci, młodzież, starsi, a nawet sportowcy.

Kiedy kamienicy zagraża powódź... i zawalenie

Wiosną br. pękły rury zlewnowe w podwórzu przy ul. St. Dubois 10. Zaalarmowana przez Komitet Domowy komisja orzekła (w lipcu br.) konieczność wymiany przewodów podziemnych. Nadeszła jednak jesień i zima — do roboty nie przystąpiono. Piwnice zalewają nieczystości, a poziom bajora utworzonego na podwórzu i zatrującego powietrze w całym domu... sięga już 1.5 m. Obecnie komisja oświadczyła, że z braku armatury, niezbędnych do przeprowadzenia robót — kamienicy grozi zawalenie.

Oczekujemy natychmiastowej interwencji, gdyż pomijając okropny wprost stan sanitarny, mieszkańcom tej kamienicy grozi niebezpieczeństwo. Nie wydaje się prawdopodobne, aby komisja technicz-

na poprzestając na stwierdzeniu braku armatury — pozostała wita nieszczęsną kamienicę



własnemu losowi. Dom przy ul. St. Dubois 10 trzeba ratować, a dalsza zwłoka może spowodować olbrzymie straty.

Przygody pieczonej gęsi...

— Byłam sobie smieszno-białą gąską. Ludzie uciłi mi głowę, oskubali i przypieklili na rozżarzonym ruszku, ale tego nie mam im wcale za złe, bo wiem, że ci sami ludzie oceanu mnie należą, gdy się znajdę na półmisku... Wybaczą mi i to, że w dniu 5 bm. przykleiłam mi nalepkę „eksperymentowa Nr 3360” i załadowałam do pociągu Toruń—Szczecin. Nie zapomnę natomiast tego nigdy co wycierpiałam w magazynie pocztowy Nr 2, gdzie aż do dnia 11. XII trzymałam mnie w straszliwym gorącu...

Opis żalonych perypetyj pieczonej gęsi, którą przez kilka dni marynowano w Szce-

cińskim Urzędzie Pocztowym nadesłał nam mocno poszkodowany odbiorca, ob. Z. B. z ul. Mahlowej.

6 dni „kwarantanny” pieczonej gęsi w Urzędzie Pocztowym to istotnie za dużo. Ponadto: czy paczek żywnościowych nie można trzymać w chłodniejszym pomieszczeniu? Radzimy Dyr. P. i T. zastanowić się poważnie nad tym zagadnieniem b. żywotnym w okresie świątecznych „wotówek”.

Przez sport — do zdrowia

— Nie żartowałam wtedy. Tak, tak, jestem zadowolona z siebie, Kocham życie, ale dla niego gotowa jestem umrzeć w każdej chwili. Nie, lepiej nie umrzeć, tylko stać się podobną do niego! Taka mądra, uczona, potrzebna ludziom!

Warwara włożyła ręce do wody, opierając dłoń o dno miednicy i poruszyła palcami. W pokoju nie było zbyt ciepło, ale Warwara z czynała od tego każdy dzień: trochę gimnastyki i umyć się zimną wodą. Jak przyjemnie jest się umyć! Ręce zanurzone w przeźroczystą wodę, podobnie są do żywych kwiatów. Wynurzyły się, ujęły całkiem jeszcze nowy kawałek mydła i opadły znów na dno.

— „Rond” — czyta Warwara poprzez wodę wypukłe litery. — Dlaczego to mydło tak się nazywa? „Rond”. To nie jest rosyjskie słowo, a mydło rosyjskie. Są również stałowki, które się nazywają „Rondo”. Mydło „Rondo”. Oj, jaka ja jestem głupia!

Warwara pokrywa ręce aż do ramion gęstą pianą, przesuwa mydłem po policzkach, wacha je i śmieje się jak małe dziecko.

Włosy, zawinięte w turban, ciągną jej na głowie. Woda z dzbanka polewa nachyloną szyję i ramiona. Zimny prysznic sprawia ją w dobry humor i pieszczę cichutko. Z dziewczęco zgrabnych piersi spływają do miednicy strugi wody.

— Jak przyjemnie jest się myć! — mówi rozradowana, wycierając się szerokim ręcznikiem kąpielowym.

Warwara ubrała się szybko i sprzątnęła pokój. Szanowała bardzo swoje rzeczy, miłe

Mistrzostwa ZSRR w walkach zapaśniczych

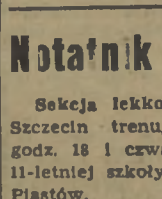
W Moskwie zakończyły się drugie mistrzostwa ZSRR w walkach zapaśniczych. W zawodach brało udział 13 drużyn republik związkowych oraz Moskwy i Leningradu.



Tytuł mistrza ZSRR zdobyła młoda reprezentacja Rosyjskiej Federacji. Wielokrotny mistrz Związku Radzieckiego — repr. Moskwy, zajął II miejsce.

Turniej tenisa stołowego w Pradze

Dwudniowy turniej tenisa stołowego w Pradze z udziałem czołowych zawodników czechosłowackich zakończył się zwycięstwem Vany, który pokonał w finale Terebę 3:2. W półfinale Vana wgrał z Tokarem 3:1, a Tereba wyeliminował Wygnanowskiego 3:1. W eliminacjach Vana pokonał Andreadisa 3:0.



Nota'nik sportowca

Sekcja lekkoatletyczna Ogniwa Szczecin trenuje we wtorek o godz. 18 i czwartek 19.30 w sali 11-letniej szkoły żeńskiej przy Al. Piastów.

Okręgowy Związek Szachowy w Szczecinie organizuje rozgrywki szachowe o tytuł mistrza szachowego Szczecina na rok 1951.

Obecnie rozpoczynają się rozgrywki finałowe, w których bierze udział 16 czołowych szachistów naszego miasta. Finały zostaną zakończone w styczniu 1951 r.

W dniu 15 bm. o godz. 18-ej odbędzie się Plenarne Zebranie Zarządu Szczecińskiego OZPN. Obecność członków, ze względu na ważność omawianych spraw, obowiązkowa.

Szydło w Radzie Trenerów

W Łodzi odbyła się pierwsza narada trenerów pięcioboju, na której powołano radę trenerów.

Przewodniczącym Rady został Feliks Sztaim, do prezydium weszli: Małchrzycki, Konarski, Miżerski i Szydło.

W najbliższym czasie Rada opracuje plan przygotowań do mistrzostw pięcioboju Europy.

W dyskusji poruszono również sprawę powołania trenerów w sekcjach bokserkich Wojewódzkiego Komitetów Kultury Fizycznej. Wniosek w tej sprawie skierowano do GKKE.